

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa spółki pod firmą "B." w C.

przeciwko Gminie B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 maja 2006 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 stycznia 2006 r.,

- 1. oddala zażalenie,**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanej Gminy B. od wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 15 lipca 2005 r., stwierdzając, że pozwana pomimo wezwania nie uiściła w terminie należnej opłaty od apelacji (art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm. – dalej: „u.k.s.c.”).

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny przytoczył, że zarządzeniem z dnia 26 września 2005 r. pozwana została wezwana do uiszczenia wpisu od apelacji w terminie tygodniowym, że wezwanie to doręczono pełnomocnikowi pozwanej w dniu 10 października 2005 r., oraz że żądana opłata została uiszczona w dniu 21 października 2005 r., a więc po upływie terminu.

W zażaleniu pozwana podniosła, że żądaną opłatę uiściła już w dniu 12 października 2005 r., z tym że opłata została przelana na niewłaściwe konto sądu, który przeksięgował ją na właściwe konto w dniu 21 października 2005 r. Oba konta sądu – twierdziła żaląca – posiadają identyczne końcówki, obejmujące osiem ostatnich cyfr, co bez wątplenia zmyliło księgową, jednak istotne jest to, że żądana opłata dokonana została w wyznaczonym terminie na rzecz Skarbu Państwa. Przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie wprowadzają bowiem wymogu wpłaty wpisu na określone konta sądu.

Żaląca podniosła ponadto, że ze względu na treść art. 8 u.k.s.c. nie miała obowiązku uiszczania opłat sądowych, gdyż spór z powodem dotyczy usług świadczonych przez niego na rzecz zasobów mieszkaniowych Gminy, a zarządzanie nieruchomościami nie może być uznane za prowadzenie działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – ze względu na regulację zawartą w art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) – w postępowaniu zażaleniowym mają zastosowanie dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych.

Artykuł 8 ust. 2 u.k.s.c. stanowił, że gmina, związek międzygminny, powiat, związek powiatów oraz samorząd województwa nie mają obowiązku uiszczania opłat sądowych, z wyjątkiem spraw dotyczących prowadzonej przez nie działalności gospodarczej oraz spraw w postępowaniu wieczystoksięgowym.

Jak wyjaśniał już Sąd Najwyższy, przy wykładni pojęcia „działalność gospodarcza”, użytego w art. 8 ust. 2 u.k.s.c. w kontekście działalności gminy, trzeba mieć na uwadze całokształt regulacji dotyczącej gminy jako jednostki samorządu terytorialnego, do której należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty (art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74; następnie: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.), i która w celu realizacji zadań o charakterze użyteczności publicznej może prowadzić działalność gospodarczą (art. 9 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym). Zadaniem użyteczności publicznej są zadania własne gminy określone w art. 7 ust. 1, których celem jest bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych (art. 9 ust. 4 ustawy o samorządzie gminnym). Uznania, że sprawa dotyczy działalności gospodarczej prowadzonej przez gminę w rozumieniu art. 8 ust. 2 u.k.s.c. nie wyklucza zatem okoliczność, że działalność, której dotyczy sprawa, wynika z zadań własnych gminy, a jej celem jest zaspokojenie zbiorowych zadań wspólnoty w zakresie zadań wymienionych w art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Zadania własne gminy mogą być bowiem realizowane zarówno przez podejmowanie działalności „niegospodarczej”, jak i działalności mającej charakter gospodarczej. Ograniczenie co do prowadzenia przez gminę działalności gospodarczej przewidziane w art. 9 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym dotyczy bowiem tylko prowadzenia takiej działalności w zakresie wykraczającym poza zadania o charakterze użyteczności publicznej. Na gruncie przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o „niegospodarczej” działalności gminy można mówić w zasadzie tylko w kategoriach, jakie zostały wymienione w przepisie art. 9 ust. 1 u.k.s.c., który upoważniał Ministra Sprawiedliwości do zwolnienia organizacji społecznych od obowiązku uiszczania opłat sądowych. W przepisie tym chodziło natomiast o działalność społeczną, naukową, oświatową, kulturalną, dobroczynną, z zakresu opieki społecznej oraz

samopomocową (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 110/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 756/00, niepubl.).

W świetle przedstawionej wykładni art. 8 ust. 2 u.k.s.c., podnoszona przez żalącą okoliczność, że spór powstał na tle wykonania umowy zawartej przez nią w ramach gospodarki nieruchomościami, nie przesądza o „niegospodarczym” charakterze prowadzonej działalności. Trafnie zatem Sądy Orzekające uznały, że żaląca nie była zwolniona na podstawie art. 8 ust. 2 u.k.s.c. z obowiązku uiszczenia opłat sądowych.

Nie można również podzielać zapatrywania żalącej, jakoby miała ona jedynie obowiązek wniesienia opłaty na rzecz Skarbu Państwa, a nie na konto właściwego sądu, przepis § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 1981 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 21, poz. 107), wydanego na podstawie art. 47 ust. 2 u.k.s.c., stanowił bowiem, że opłaty sądowe uiszcza się znakami z napisem „opłata sądowa” albo gotówką do kas sądowych lub na rachunek bankowy dochodów właściwego sądu.

Żaląca bezspornie uiściła żadaną opłatę sądową od apelacji na rachunek bankowy Sądu Rejonowego w C., nie zaś – jak należało – na rachunek bankowy Sądu Okręgowego w C., Sąd Rejonowy natomiast dokonał przelewu kwoty opłaty na rachunek bankowy Sądu Okręgowego w C. w dniu 21 października 2005 r. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że za datę uiszczenia opłaty może być uznany dopiero dzień 21 października 2005 r.

Trzeba przypomnieć, że w razie uiszczenia opłaty przelewem za dzień jej uiszczenia uznaje się dzień przyjęcia polecenia przelewu przez bank, w którym zlecający ma swój rachunek, jeżeli przelew w dniu jego przyjęcia lub w terminie do uiszczenia opłaty miał pokrycie na rachunku zleceniodawcy (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CZ 38/04, OSNC 2005, nr 5, poz. 84, i powołane tam orzecznictwo). Ten ugruntowany w orzecznictwie pogląd dotyczy – rzecz jasna – sytuacji, w której polecenie przelewu zawierało wskazanie konta właściwego sądu. Skoro w niniejszej sprawie polecenie przelewu opłaty na konto właściwego sądu zostało

przekazane do banku dopiero w dniu 21 października 2005 r., nie ulega wątpliwości, że opłata została wniesiona po terminie, który upłynął z dniem 17 października 2005 r.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako pozbawione uzasadnionych podstaw, postanawiając o kosztach postępowania zażaleniowego po myśli art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 oraz art. 398²¹ k.p.c.